

Jazdzewski, Konrad

Znaczenie muzeów dla rozwoju archeologii polskiej

Muzealnictwo 26 27, 3-7

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Znaczenie muzeów dla rozwoju archeologii polskiej*

Oto mamy za sobą pierwszych 50 lat rozwoju muzealnictwa archeologicznego w Łodzi. Dla tego najmłodszego z wielkich miast polskich jest to znaczny szmat czasu; w skali ogólnopolskiej jest to mało, jeśli się zważy, że pierwsze archeologiczne i numizmatyczne zbiory prywatne a następnie publiczne istniały już w Polsce w drugiej połowie XVII w. i wieku XVIII (np. w Gdańsku przy Bibliotece Miejskiej i Gimnazjalnej, w Elblągu przy Bibliotece Gimnazjalnej, w Głogowie powstały z inicjatywy pastora ewangelickiego i wreszcie w Warszawie z woli Stanisława Augusta Poniatowskiego). Właściwy rozwój polskiego muzealnictwa archeologicznego przypada dopiero na pierwszą połowę XIX w. Znane są krótkotrwałe dzieje zbiorów archeologicznych „Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk”, zamykające się w latach 1802–1832, w których powstawaniu uczestniczyli tak wybitni ludzie, jak Hugon Kołłątaj, Tadeusz Czacki, Stanisław Staszic i Kajetan Koźmian, a których koniec wiązał się z brutalną akcją represyjną władz carskich po zdławieniu powstania listopadowego. Podobny los spotkał zbiory ks. Czartoryskich w Puławach, gromadzone w tymże czasie z inicjatywy księżnej Izabeli z Flemingów Czartoryskiej oraz zbiory archeologiczne Liceum Krzemienieckiego z pierwszych dziesiątków lat XIX w. Spokojniej potoczyły się losy innych tego rodzaju zbiorów, jak np. Zbiór Starożytności Śląskich we Wrocławiu, założony w 1818 r. przez Johana Gustawa Gottlieba Büschinga, pierwszego profesora nauk pomocniczych historii i nauk o starożytnościach Uniwersytetu Wrocławskiego, dalej Muzeum przy Towarzystwie Naukowym w Płocku, sięgające swymi początkami 1821 r., oraz zbiory zabytków przy Muzeum Książąt Lubomirskich we Lwowie, powstałe w 1828 r. i włączone później do zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Niewesołe były losy zbiorów takich wybitnych i zasłużonych polskich zbieraczy na Litwie, jak Teodora Narbutta w Szawrach w pow. lidzkim (1818) albo Dionizego Paszkiewicza w Bordziach w pow. tauroskim (sprzed 1823 r.), podobnie zresztą,

jak dzieje zbiorów Eustachego Tyszkiewicza, zasługującego już na miano poważnego badacza. Te właśnie zbiory, zapoczątkowane przezeń w 1837 r. w Łohojsku w pow. borysowskim, w guberni mińskiej, miały swoją kontynuację w Muzeum Archeologicznym w Wilnie, założonym przez Tyszkiewicza pod patronatem Komisji Archeologicznej w Wilnie w 1856 r. Po zaledwie 9 latach istnienia, bo już w 1865 r. zbiory jego po zdławieniu powstania styczniowego zostały wywiezione do Petersburga i Moskwy. Także zbiorom archeologicznym, gromadzonym z inicjatywy Jędrzeja Moraczewskiego od 1840 r. w Szamotułach koło Poznania przez członków tamtejszego „Towarzystwa Zbieraczy Starożytności Krajowych”, nie poszczęściło się. Znakomita ich większość przepadła w 1846 r. po represyjnym rozwiązaniu tego Towarzystwa przez Prusaków, a tylko niewielka ich częśćka weszła w skład później powstałego Muzeum hrabiów Mielżyńskich w Poznaniu.

W tym stanie rzeczy należy uznać za punkt zwrotny w rozwoju muzealnictwa polskiego wyłonienie się w 1850 r. Oddziału Archeologii i Sztuk Pięknych przy Krakowskim Towarzystwie Naukowym. Ten to Oddział miał za zadanie stworzenie Muzeum (zresztą istniały w Krakowie już od 1815 r. załączki zbiorów archeologicznych), a uczonym, który się tego podjął, był niezwykle dzielny i utalentowany Józef Łepkowski, niebawem docent, a później profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładający tam zrazu archeologię ogólną, później archeologię pradziejową i historię sztuki. Kilka kolejnych dat niechaj zilustruje ten wielki ruch naukowy, związany z powstaniem krakowskiego ośrodka archeologicznego, któremu łaskawy los oszczędził, z wyjątkiem okresu okupacji hitlerowskiej, tych ciężkich perypetii, które były udziałem polskich zbiorów archeologicznych w zaborze rosyjskim i w nieco mniejszym stopniu – w zaborze pruskim. Oto w 1858 r. następuje z inicjatywy J. Łepkowskiego otwarcie pierwszej wystawy zabytków archeologicznych w pałacu księcia Lubomirskiego; w 1862 r. rozpoczyna J. Łepkowski swoje wykłady na UJ; w 1866 r. powstaje dzięki niemu Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach

* Referat wygłoszony na Sesji Muzeologicznej w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi w dniu 1.X.1981 r.

1867, 1869 i 1871 uczestniczą czynnie przedstawiciele krakowskiego ośrodka badań archeologicznych i antropologicznych, wówczas mocno z sobą powiązanych dyscyplin, profesorowie Józef Łepkowski i Józef Kopernicki oraz Aleksander Przeździecki w międzynarodowych kongresach archeologii pradziejowej i antropologii w Antwerpii, Kopenhadze i Bolonii. W 1872 r. dokonuje się w Krakowie otwarcie wystawy zabytków archeologicznych na dużą, jak na owe czasy, skalę, którą w rok później pokazano w Wiedniu w ramach Wystawy Światowej. Wreszcie w 1874 r. Muzeum Archeologiczne staje się jedną z agend Polskiej Akademii Umiejętności. W tymże czasie ukonstytuowała się też przy Akademii Komisja Antropologiczna, w której skład weszło kilka wybitnych osób zajmujących się archeologią pradziejową, m. in. Godfryd Ossowski, Jan Nepomucen Sadowski, Izydor Kopernicki, T. N. Ziemięcki oraz Adam Honory Kirkor. Działalność tych badaczy trwała do początku ostatniego dziesiątka lat XIX w., a nowy etap w rozwoju Muzeum Archeologicznego Akademii Umiejętności zaczął się w momencie, kiedy w 1894 r. stanął na jego czele dr Włodzimierz Demetrykiewicz.

Z tym pomyślnym rozwojem krakowskiego ośrodka archeologicznego wraz z jego muzeum w ciągu drugiej połowy XIX w. nie mógł współzawodniczyć żaden inny ośrodek na ziemiach etnicznie, czy też historycznie polskich. I tak np. po przedwczesnej śmierci wybitnego profesora J. G. G. Büschinga, kierującego od 1818 r. aż do swego zgonu w 1829 r. zbiorem starożytności we Wrocławiu nastąpił w tym ośrodku okres niezbyt pomyślny dla rozwoju tamtejszych zbiorów archeologicznych. Trwał on aż do pojawienia się tam Hansa Segera w 1890 r., gdyż – mimo ofiarnej pracy takich ludzi, jak Hermann Luchs (1826–1887) i Wilhelm Grempler (działalność jego przypadła na ostatnie dziesiątki XIX w.) – wielkie kłopoty finansowe, organizacyjne i lokalowe utrudniały mocno zorganizowanie tam solidnego muzeum archeologicznego. W 1899 r. powstał tu dział archeologii pradziejowej przy Muzeum Rzemiosła Artystycznego („Kunstgewerbemuseum”). Podobnie miała się rzecz ze zbiorami archeologicznymi w Szczecinie, Gdańsku, Warszawie, we Lwowie i w niektórych pomniejszych miastach prowincjonalnych, gdzie również dopiero pod koniec XIX w. lub w początkach XX w. zaczął się nieco szerzyć żywszy ruch w muzealnictwie archeologicznym. Trochę korzystniej kształtowały się losy muzealnictwa archeologicznego w Poznaniu, gdzie w 1857 r. założone zostało przy Poznańskim Towa-

rzystwie Przyjaciół Nauk sumptem hrabiów Mielżyńskich Muzeum Starożytności Słowiańskich i Polskich, kierowane kolejno przez Hieronima Feldmannowskiego i przez Bolesława Erzepkiego. Do rozwoju tego ośrodka przyczynili się w ostatnich dziesiątkach lat XIX w. m. in. lekarz dr Klemens Koehler oraz adwokat Władysław Jażdżewski. Począwszy od 1885 r. zaczęło się także rozwijać w Poznaniu muzealnictwo organizowane przez Niemców, zrazu dość skromnie w postaci zbiorów *Historische Gesellschaft für die Provinz Posen*, a od 1904 r. przybierając postać działu archeologicznego przy Kaiser-Friedrich Museum, w którym od 1908 r. do swej nagłej śmierci w 1912 r. kierował pierwszy fachowiec – prahistoryk na tym stanowisku, wysoce utalentowany dr Erich Blume, jeden z pierwszych uczniów Gustawa Kossinny. Polskie muzealnictwo archeologiczne w Poznaniu w 1914 r. pozyskało pierwszego uniwersytecko wykształconego specjalistę – prahistoryka dr Józefa Kozłowskiego, który w pierwszej połowie tego roku objął kierownictwo zbiorów archeologicznych Muzeum Mielżyńskich, (późniejszego Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego, a po II Wojnie Światowej samodzielnego Muzeum Archeologicznego), pełniąc tu tę funkcję aż do 1958 r., a więc przez bez mała 45 lat.

Pod koniec XIX w. i w początkach XX w. warunki rozwoju muzealnictwa polskiego w zaborze rosyjskim poprawiły się na tyle, że w Warszawie mogły powstać na nowo zbiory archeologiczne, jak np. dział pradziejowy przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (założony w 1875 r.), zbiory Choynowskiego przy Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, zdeponowane tu na pograniczu XIX i XX w. oraz najznacześniejsze zbiory Erazma Majewskiego, zapoczątkowane w 1892 r. i przekształcone następnie w 1921 r. w Muzeum im. Erazma Majewskiego przy Warszawskim Towarzystwie Naukowym. Wieloraka działalność Erazma Majewskiego, wyrażająca się m. in. w mecenacie, sprawowanym w stosunku do kilku wówczas początkujących, a wybijających się później archeologów polskich, takich jak Stefan Krukowski, Leon Kozłowski i Ludwik Sawicki, w wydawaniu czasopisma „Światowit”, w organizowaniu archeologicznych badań powierzchniowych i wykopaliskowych i innych jeszcze dziedzinach, przyczyniła się ogromnie do rozwoju archeologii pradziejowej w tzw. Królestwie Kongresowym. Uhonorowano go też już w Polsce niepodległej, w niedługi czas przed jego śmiercią, profesurą archeologii na Uniwersytecie Warszawskim.

Ten ogromnie pobieżny przegląd najważniejszych momentów w rozwoju archeologicznego muzealnictwa polskiego aż do pogranicza XIX i XX w. musi nam niestety *nolens volens* wystarczyć. Wiek XX trzeba potraktować jeszcze bardziej sumarycznie. Przypatrzmy się więc, jak różne archeologiczne centra muzealne, krystalizujące się przy samym końcu XIX w. i w początkach XX w. w ważniejszych punktach Polski dawnej lub obecnej, wpływały na rozwój archeologii pradziejowej w Polsce! Zaczniemy od Krakowa, gdzie Włodzimierz Demetrykiewicz, doktoryzowany w 1885 r., mianowany konserwatorem państwowym w 1891 r., a w 1894 r. dyrektorem Muzeum Archeologicznego Akademii Umiejętności, od 1905 r. habilitowany i od tego roku wykładający prahistorię na Uniwersytecie Jagiellońskim, od 1919 r. profesor nadzwyczajny, a od 1921 r. zwyczajny – w ciągu więcej niż trzech dziesięcioleci w oparciu o zbiory, nad którymi miał pieczę, oraz o wiedzę i doświadczenie legislacyjne (w zakresie ustawodawstwa o ochronie zabytków) i o praktykę terenową kładł podwaliny pod dalsze prosperowanie pradziejowej archeologii krakowskiej.

We Wrocławiu odegrał niewiele później podobną rolę Hans Seger, kierujący tu od końca XIX w. aż do lat trzydziestych XX w. działem archeologii pradziejowej Muzeum Rzemiosła Artystycznego i wykładający w latach 1907–1934 prahistorię na tamtejszym uniwersytecie. To on właśnie przyczynił się do bujnego rozwoju nauki o pradziejach Śląska przed II Wojną Światową.

Niezwykle pomyślna dla postępu badań archeologicznych w Wielkopolsce, na Pomorzu Gdańskim, a poniekąd też w zachodnich partiach b. Królestwa Polskiego oraz w niektórych częściach Górnego Śląska była działalność Józefa Kostrzewskiego, łączącego przez około cztery dziesięciolecia kierowanie placówką muzealną z wykładaniem „prehistorii” – jak w tamtych latach mawiano – na Uniwersytecie Poznańskim. Ten najwybitniejszy do tej pory polski archeolog, wycisnął trwałe piętno na rozwoju dziedziny, którą tak świetnie reprezentował. Znakomita większość jego fundamentalnych dzieł o pradziejach całej Polski i jej dzielnic zachodnich i północnych miała za podstawę jego świetną znajomość materiału muzealnego oraz plony wielorakich badań terenowych, przeprowadzanych głównie w oparciu o kierowane przezeń Muzeum (częściowo też przez jego instytut uniwersytecki).

W muzealnictwie archeologicznym Warszawy powstało w dwudziestoleciu międzywojennym pewne roz-

dwojenie. Kierownictwo Muzeum im. E. Majewskiego przy Warszawskim Towarzystwie Naukowym objął po śmierci jego założyciela prof. Włodzimierz Antoniewicz, wykładający archeologię pradziejową na Uniwersytecie Warszawskim. Niebawem wyrosła konkurencja dla tego muzeum w postaci zbiorów, gromadzonych intensywnie przez zespół wybitnych archeologów, skupionych w „Państwowym Gronie Konserwatorów Zabytków Pradziejowych”, działającym w latach 1920–1928. Zbiory te stanowiły podwaliny dla Państwowego Muzeum Archeologicznego, utworzonego w 1929 r. i kierowanego do wybuchu II Wojny Światowej przez doktora, a od 1944 r. docenta Romana Jakimowicza. Obok tego istniało jeszcze kilka pomniejszych zbiorów archeologicznych w naszej stolicy. Działalność naukowa tych dwóch kierowników głównych muzeów warszawskich zaważyła w sposób bardzo istotny na postępach archeologii polskiej w dwudziestoleciu międzywojennym. Jeszcze w czasie okupacji hitlerowskiej doszło z inicjatywy doc. Konrada Jażdżewskiego do scalenia wszystkich tych zbiorów w jednym miejscu. Po zakończeniu II Wojny Światowej zjednoczenie zbiorów archeologicznych naszej stolicy uzyskało aprobatę nowych władz polskich.

Na marginesie można wspomnieć, że działalność szczecińskiego ośrodka muzealnego, sięgającego początkami swymi trzeciego dziesiątka lat XX w. ożywiła się znów znacznie pod kierownictwem dr Ottona Kunkla (1924–1945), że założone w 1880 r. Muzeum prowincjonalne w Gdańsku ze swoim działem pradziejowym rozwijało pod kierownictwem dr Hugona Conwentza, przyrodnika z zawodu, ożywioną działalność do 1910 r., by po okresie pewnej stagnacji dopiero na niewiele lat przed II Wojną Światową na nowo ją podjąć. W dwóch innych natomiast znacznie większych ośrodkach Polski dwudziestolecia międzywojennego, mianowicie w Wilnie i we Lwowie na odcinku polskiego muzealnictwa archeologicznego nie ma do zanotowania jakiś większych osiągnięć. Warto tu też nadmienić, że w 1931 r. zaczął swój skromny byt dział archeologiczny Miejskiego Muzeum Etnograficznego w Łodzi pod kierownictwem mgr Jana Manugiewiczza. II Wojna Światowa oraz zasadnicze zmiany polityczne i ustrojowe, które po niej nastąpiły, sprawiły, że w polskim muzealnictwie archeologicznym – tak zresztą jak we wszystkich innych dziedzinach archeologii polskiej – dokonały się bardzo głęboko sięgające zmiany. Na miejsce instytucji zrujnowanych gruntownie, okaleczonych, ograbionych, powstały w ciągu stosunkowo niewielu lat nowe lub znacznie bardziej

rozwinęte muzea archeologiczne, bądź też wielkie działy archeologii pradziejowej, umieszczone po niemałych trudach w gmachach o wiele solidniejszych i lepiej urządzonych, aniżeli to dawniej bywało. Takie wielkie archeologiczne placówki muzealne powstały w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Szczecinie, Gdańsku, Łodzi i Wrocławiu. Najczęściej stawali na ich czele samodzielni pracownicy naukowci, profesorowie i docenci (np. Józef Kostrzewski, Konrad Jażdżewski, Zdzisław Rajewski, Wanda Sarnowska, Jerzy Lodowski, Kazimierz Radwański, Władysław Filipowiak, Leon Łuka i Andrzej Mikołajczyk). W parze z tym szło tworzenie nowych katedr uniwersyteckich, lub reaktywowanie przedwojennych archeologicznych placówek przy wyższych uczelniach. Zorganizowano też, z czasem dość rozbudowaną, sieć konserwatorów zabytków archeologicznych, a – co szczególnie istotne – powołano do życia przy Polskiej Akademii Nauk Instytut Historii Kultury Materialnej z wieloma Zakładami Archeologii Polski, rozmieszczonymi we wszystkich ważniejszych ośrodkach badawczych kraju.

Gdy się uwzględni ten niezwykle sumaryczny i powierzchniowy przegląd muzealnictwa polskiego w ciągu ostatniego stulecia i w czasach wcześniejszych jeszcze, nasunąć się mogą takie oto uwagi. U kolebki polskiego muzealnictwa archeologicznego, w pierwszych dziesiątkach lat XX w. stali ludzie bardzo wybitni i znaczeni, którzy bardzo zaważyli na ogólnym rozwoju kultury polskiej. Nie wydało co prawda nasze muzealnictwo tak wybitnego człowieka, jakim był Christian Jürgensen Thomsen, dyrektor Muzeum Narodowego w Kopenhadze, któremu archeologia pradziejowa zawdzięcza ustanowienie systemu trzech epok, ale takie postacie, jak Büsching we Wrocławiu i Eustachy Tyszkiewicz w Wilnie uzmysławiają nam, że archeologiczny materiał źródłowy, znajdujący się w zgromadzonych przez nich zbiorach muzealnych, pobudził ich do działalności naukowej, zasługującej na wielki szacunek. Większość najwybitniejszych przedstawicieli archeologii pradziejowej na ziemiach dziś, lub dawniej polskich kierowała zarówno muzeami tej specjalności, jak i katedrami uniwersyteckimi przez całe dziesięciolecie. Najwybitniejszy z nich, profesor Józef Kostrzewski, zwierzył mi się kiedyś, że ze wszystkich instytucji, którymi kierował, lub w których pracował, najmilsze i najbliższe mu jest muzeum. Mogę to samo powiedzieć o sobie samym. Zresztą moja działalność muzealnicza, trwająca bez przerwy 52 lata, jest niemal o połowę dłuższa od mojej działalności w instytucjach uniwersyteckich (1 rok

w Poznaniu i 27 lat w Łodzi). Muzea archeologiczne w ciągu całego XX w. są dla katedr uniwersyteckich i dla instytucji Polskiej Akademii Nauk, tym, czym są kliniki dla odpowiednich katedr z dziedziny nauki medycznych, a nawet czymś znacznie istotniejszym. W XIX w. były te muzea niewątpliwie pionierami, z których wyrosły uniwersyteckie katedry archeologii pradziejowej. Dziś, szczególnie w drugiej połowie XX w. przybyło wiele instytucji pozamuzealnych, w których uprawia się archeologię pradziejową teoretycznie lub praktycznie: uniwersyteckie instytuty, PAN-owskie zakłady, urzędy konserwatorskie i pracownie konserwacji zabytków, wszystkie zatrudniające znaczną liczbę osób. Tym niemniej byłoby błędem i rzeczą niesłuszną uznać, że w tym stanie rzeczy muzeom archeologicznym i ich personelowi przysługuje obecnie wyłącznie rola popularyzacyjna, ekspozycyjna, archiwalno-biblioteczna, magazynowa, krótko mówiąc rola czysto usługowa w stosunku do innych instytucji archeologicznych. Mniemam, że bezpośredni i permanentny kontakt z materiałem źródłowy w trakcie długotrwałych i systematycznych badań terenowych oraz w pracowniach muzealnych i gabinetach ciągle na nowo rodzi w rzetelnych pracownikach tych muzeów związki uczuciowe i intelektualne, których owocem są cenne prace syntetyczne, wielkie monografie, a choćby nawet dobre, szczegółowe prace materiałowe, jednakowo potrzebne dla rozwoju archeologii polskiej. To rzecz pewna, że bez dobrych, stale rozwijających się muzeów specjalnych nie jest do pomysłenia normalny rozwój archeologii polskiej. Miejmy nadzieję, że dla Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, które tak stosunkowo późno włączyło się do grona większych muzeów tego typu w Polsce, losy będą łaskawe przez wiele następnych półwieczy ku pożytkowi uprawianych tu dyscyplin.

L'importance des musées pour le développement de l'archéologie polonaise

Les débuts des musées polonais d'archéologie remontent à la première moitié du XIX^{ème} siècle. Ils sont dûs aux personnages éminents et remarquables qui exercèrent leur influence sur le développement général de la culture polonaise. Pour ne mentionner que Gustaw Gottlib Büsching, premier professeur des sciences auxiliaires d'histoire et des sciences antiques de l'Université de Wrocław et Eustachy Tyszkiewicz de Vilnius, collectionneur et chercheur dans le domaine de l'archéologie. Nombre d'éminents représentants de l'archéologie préhistorique sur les terrains de Pologne d'aujourd'hui et d'autrefois furent pendant des dizaines d'années à la tête des musées d'archéologie et des chaires d'université. Józef Kostrzewski, le plus éminent des professeurs disait que parmi toutes les institutions dont il était le chef ou dans lesquelles il travaillait, le musée lui était le plus cher. Au XX^{ème} siècle les musées d'archéologie accomplissent le même rôle pour les chaires d'université et pour les établissements de l'Académie Polonaise des Sciences pour les cliniques spécialisées pour les chaires des sciences médicales. Au XIX^{ème} siècle, ces musées de caractère pionnier constituaient le point de départ pour l'organisation des chaires d'archéologie préhistorique dans les universités. De nos jours et en particulier dans la deuxième moitié du XX^{ème} siècle, nombre d'institutions nonmuséales s'occupant de l'archéologie préhistorique théorique ou pratique furent créés.

Il serait pourtant erroné de considérer que la fonction des musées et de leur personnel devrait se limiter à l'exposition des objets, à leur vulgarisation, à archiver et conserver, en un mot au service en faveur d'autres institutions s'occupant de l'archéologie. Des ouvrages synthétiques, des monographies imposantes ou au moins des élaborations documentaires d'une importance pour le développement de l'archéologie polonaise sont créés grâce à la possibilité de puiser dans les matériaux originaux pendant les fouilles et dans les laboratoires de musées.

Indubitablement, la promotion de l'archéologie polonaise est fonction du développement permanent des musées spécialisés.